

Sygn. akt II K 1447/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Anita Grunt

przy udziale Prokuratora Łukasza Kornowskiego

po rozpoznaniu w dniach 07.12.2016 r., 08.05.2017 r., 19.07.2017 r., 07.09.2017 r., 22.11.2017 r., 10.01.2018 r., 07.02.2018 r., 19.04.2018 r. sprawy

D. A., ur. (...) w L.,

syna M. i M. z domu M.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 12 października 2014 r. w G. przy ul. (...) groził P. C. uszkodzeniem ciała, czym wzbudził u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k. k.;

II. w dniu 4 października 2015 r. w G. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną i przemocą zmuszał funkcjonariusza policji A. C. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania poprzez szarpanie go, czym spowodował upadek A. C. (1) i skręcenie kciuka jego ręki lewej podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k. k. w zb. z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.;

III. w dniu 4 października 2015 r. w G. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną i przemocą zmuszał funkcjonariusza policji T. M. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania poprzez szarpanie go i uderzenie łokciem w górną wargę, czym spowodował jej przecięcie i stłuczenie podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k. k. w zb. z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

I. oskarżonego D. A. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia między innymi w okresie od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 stycznia 2014 roku części kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 324/10 za przestępstwo z art. 280 § 1 k. k. w zb. z art. 158 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k., czyn ten kwalifikuje z art. 190 § 1 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k. k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach II. i III. aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynów tych dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia między innymi w okresie od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 stycznia 2014 roku części kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej

wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 324/10 za przestępstwo z art. 280 § 1 k. k. w zb. z art. 158 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. oraz z tym ustaleniem, że czyny te stanowią ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 k. k, każdy z tych czynów kwalifikuje z art. 224 § 2 k. k. w zb. z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 224 § 2 k. k. w zw. z art. 91 § 1 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. przy zastosowaniu art. 91 § 2 k. k. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k. k., art. 85 a k. k., art. 86 § 1 k. k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczonego wobec oskarżonego w punktach I. – II. sentencji wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 października 2015 roku, od godziny 21.30 do dnia 5 października 2015 roku, do godziny 13.00, to jest okres jednego dnia, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2015 r. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. T. kwotę 1.239,84 złote z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.824,07 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Sygn. akt II K 1447/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2014 roku ok. godz. 15.30 P. C. wyszedł z żoną E. C. ze swojego mieszkania nr (...) przy ul. (...) w G.. Na schodach przed klatką schodową siedział D. A. z kolegami: K. S., A. R., P. W. (1). Mężczyźni pili piwo. P. C. zwrócił im uwagę, aby nie pili piwa przed klatką lub na klatce schodowej. Wówczas D. A. powiedział do pokrzywdzonego: „zamknij ryj, bo ci zęby wypierdolę”, a do swoich kolegów, pokazując na małżonków C., powiedział : „to jest konfident, a to żona konfidenta”. P. C. oburzony zachowaniem oskarżonego zawiadomił policję, która przybyła na miejsce i podjęła interwencję.

P. C. i jego rodzina wielokrotnie wcześniej doświadczali nagannych i przykrych zachowań ze strony oskarżonego, m.in. D. A. bez powodu wulgarnie odnosił się do pokrzywdzonego, wyzywał go, zaczepiał jego i jego rodzinę –żonę i dzieci. Nadto wyzywał P. i E. C., nazywając ich „kurwami, konfidentami”, raz oddał też mocz na ich samochód.

Dowód : zeznania świadka P. C. –k. 1-2, 54-55 (protokoły przesłuchań), 92v-93, zeznania świadka E. C. – k. 4-5 (protokoły przesłuchań), 93-93v, wyjaśnienia oskarżonego –k. 93v

W dniu 4 października 2015 roku ok. godz. 20.40 funkcjonariusze Policji T. M. (1) i A. C. (1) udali się z polecenia oficera dyżurnego na ul. (...) w G.. Zastali tam E. C., która powiedziała im, że posiada informacje o miejscu przebywania D. A., który był poszukiwany przez Policję do odbycia kary pozbawienia wolności. E. C. wskazała, że oskarżony przebywa na terenie Szkoły Podstawowej nr (...) przy ul. (...) w G.. Policjanci udali się na wskazane przez kobietę miejsce i na terenie szkoły zauważyli grupę mężczyzn. Funkcjonariusze podeszli do mężczyzn i wylegitymowali ich, byli tam : M. Ł., I. R., B. D., D. N.. W grupie mężczyzn stał także D. A., który przedstawił się jako B. K.. Policjanci dokonali weryfikacji personaliów podanych przez oskarżonego, tj. (...) i ustalili, że osoba taka nie figuruje w systemie. Ponieważ mężczyzna wskazał, że nie ma przy sobie dokumentu tożsamości, funkcjonariusze poinformowali go, że

konieczne będzie przewiezienie go na komisariat w celu ustalenia tożsamości. Gdy D. A. usłyszał to, rozpoczął ucieczkę. Funkcjonariusze szybko jednak ujęli oskarżonego, łapiąc go jednocześnie za ubranie. Policjanci próbowali nałożyć oskarżonemu kajdanki, ten jednak zaczął się szarpać. Poprzez szarpanie się oskarżonego, funkcjonariusze przewrócili się z nim na chodnik z płyt betonowych, w wyniku czego A. C. (1) skrzył kciuk lewej ręki. Następnie policjanci zakuli jedną rękę oskarżonego w kajdanki po czym wydali polecenie, aby dał im drugą rękę, oskarżony jednak nadal się szarpał i wyrywał. W trakcie czynności D. A. uderzył T. M. (1) łokciem w górną wargę.

Po obezwładnieniu oskarżonego policjanci zadzwonili po wsparcie. Na miejsce przybyli funkcjonariusze P. B. i G. K., którzy przewieźli zatrzymanego do KP VIII w G., a funkcjonariusze A. C. i T. M. zostali na miejscu, żeby pozbierać rzeczy, które wypadły im z kieszeni w trakcie szarpaniny, a następnie również udali się na komisariat celem wykonania czynności z zatrzymanym.

W trakcie przesłuchania oskarżony położył się na podłodze i powiedział, że źle się czuje. Wskazał, że tego dnia zażywał narkotyki w postaci mefedronu, dopalaczy i amfetaminy. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, ratownik medyczny stwierdził, że oskarżony nie wymaga hospitalizacji.

W trakcie wykonywania czynności z zatrzymanym, policjanci ujawnili w jego kieszeni połamany dowód osobisty na nazwisko D. A., zbadali także trzeźwość oskarżonego z wynikiem 0,70 mg/l alkoholu w wydychany powietrzu.

Funkcjonariusze A. C. (1) i T. M. (1) w wyniku szarpaniny doznali obrażeń, w związku z czym tego samego dnia udali się do Szpitala (...). T. M. (1) doznał stłuczenia i przecięcia wargi górnej, a A. C. (1) skrzył kciuka lewej ręki.

Dowód: zeznania świadków: T. M. (1) –k. 56v-57, 143-145 (protokoły przesłuchań), 183, A. C. (1) –k.57-58, 146-148 (protokoły przesłuchań), 174-175, I. R. –k. 160-160v, M. Z. –k. 161, wyjaśnienia oskarżonego –k. 107-110 (zał. do a/o), protokół zatrzymania oskarżonego –k. 130, protokół badania trzeźwości oskarżonego –k. 132(zał. do a/o), dokumentacja medyczna oskarżonego –k. 137(zał. do a/o)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony D. A. został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli psychiatrzy stwierdzili u niego zaburzenia osobowości oraz uzależnienie mieszane od alkoholu, narkotyków i benzodiazepin. Brak jest jednak podstaw do kwestionowania jego poczytalności, warunki z art. 31 § 1 i 2 k. k. nie mają zastosowania. Stan zdrowia D. A. pozwala mu na udział w postępowaniu oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Dowód : opinia sądowo – psychiatryczna –k. 180-181 (zał. do a/o)

Oskarżony D. A. był uprzednio trzykrotnie karany sądownie :

1. wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w G. z dnia 23 czerwca 2009 r., w sprawie o sygn. akt SG 88/09 za czyn z art. 158 § 1 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zb. z art. 353 k. k. w zw. z art. 351 k. k.;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk –Południe w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2010 r., w sprawie o sygn. akt II K 324/10 za czyny z art. 280 § 1 k. k. w zb. z art. 158 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k., na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której część odbył w okresie od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 stycznia 2014 roku,
3. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk –Południe w Gdańsku z dnia 26 lutego 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1678/12 za czyny z art. 247 § 1 k. k. w zb. z art. 158 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k.

Dowód : dane o karalności –k. 163-165, odpisy wyroków –k. 91-100 (zał. do a/o) ,

Oskarżony D. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego –k. 56v, 156-159, 107-110, 114-120 (protokoły przesłuchań)

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych, tj. P. C., A. C. (1), T. M. (1), a także świadków : E. C. i I. R.. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły także zebrane w aktach sprawy dokumenty urzędowe i prywatne oraz opinia sądowo - psychiatryczna odnośnie osoby oskarżonego. Przy ustaleniu stanu faktycznego wyjaśnienia oskarżonego Sąd brał pod uwagę w bardzo ograniczonym zakresie. Niewiarygodne dla Sądu były też zeznania świadków K. S., A. R. i P. W. (1), jedynie w bardzo ograniczonym zakresie wiarygodne były zaś zeznania M. Z.. Poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie nie posłużyły zeznania M. A. oraz P. W. (2), gdyż świadkowie ci nie posiadali wiedzy na temat czynów zarzucanych oskarżonemu.

Zdaniem Sądu nie było podstaw do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego P. C. oraz jego żony E. C.. Zeznania tych świadków były logiczne i konsekwentne. Nie uszło uwadze Sądu, że świadkowie od wielu lat pozostają w konflikcie sąsiedzkim z oskarżonym D. A. i jego rodziną, niemniej jednak, w realiach niniejszej sprawy, nie jest to okoliczność każąca automatycznie poddać w wątpliwość szczerść i obiektywność zeznań ww. świadków odnośnie inkryminowanego zdarzenia. Podłożem konfliktu bowiem jest naganne i niezgodne z prawem zachowanie oskarżonego, który nagminnie spożywa alkohol w miejscu publicznym – przed budynkiem mieszkalnym swoim i pokrzywdzonych, pozostawia po sobie nieporządek w postaci puszek po piwie, niedopałków papierosów. Zauważenia wymaga, że sam oskarżony temu nie przeczył, relatywizując jednocześnie swoje zachowanie - jako osobę winną sąsiedzkiego konfliktu wskazując P. C., który nie chce zaakceptować libacji alkoholowych oskarżonego i jego kolegów przed budynkiem mieszkalnym, wzywając często Policję. Co do treści wypowiedzianych w dniu 12 października 2014 r. słów, oskarżony wskazał, że nie pamięta, co mówił, dopuszczał, że mogły to być groźby, jednak twierdził, że skierował je w odwecie na zwrócenie mu uwagi przez pokrzywdzonego - jak twierdzi - w obronie własnej i nie zamierzał gróźb tych spełniać. W tym miejscu wskazać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k. k. nie jest istotne, na ile sprawca ma zamiar rzeczywistego spełnienia swoich gróźb, a jedynie to, czy groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, a obawa ta musi mieć obiektywne uzasadnienie.

Wobec powyższego, Sąd dał wiarę ww. świadkom, że P. C. i jego żona obawiali się spełnienia gróźb przez D. A.. Oskarżony w chwili inkryminowanego zdarzenia był pod wpływem alkoholu, powszechnie też wiadomo było, że zażywał narkotyki, a ponadto w środowisku sąsiadów znana była jego kryminalna przeszłość oraz znajomości w środowisku przestępczym. Nie dziwi więc, że ww. świadkowie doświadczeni wieloma przykrymi zachowaniami ze strony oskarżonego, poczuli strach o siebie i własne dzieci, zwłaszcza że mieszkają w sąsiedztwie oskarżonego i mają z nim niemal codzienny kontakt.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. S., A. R. i P. W. (1) co do kluczowego pod kątem niniejszej sprawy momentu stosowania przez oskarżonego groźby karalnej na szkodę P. C.. Świadkowie w inkryminowanym czasie pili z oskarżonym piwo, kiedy P. C. zwrócił im uwagę, że nie życzy sobie, by spożywali alkohol w miejscu publicznym. Zeznania świadków są niezgodne z zasadami logiki – wszyscy wyrażają niechęć do P. C. z powodu tego, że nie akceptuje on ich niezgodnego z prawem zachowania i jednocześnie wskazują, że nikt z nich nie odpowiedział pokrzywdzonemu na wyrażoną przez niego dezaprobatę w dniu 12 października 2014 r. Zdaniem Sądu, ww. świadkowie jako znajomi oskarżonego, a ponadto osoby mieszkające z nim na jednym osiedlu, treścią swoich zeznań nie chciały narażać go na odpowiedzialność karną.

Poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie nie posłużyły zeznania świadków M. A. oraz P. W. (2). Ww. osoby nie były świadkami inkryminowanego zdarzenia w dniu 12 października 2014 r., a przedstawione przez nich informacje dotyczą jedynie napiętych stosunków między osobami spożywającymi alkohol bod budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) pokrzywdzonym P. C., który sobie takiego zachowania nie życzy. W swoich zeznaniach ww. osoby, tak jak i pozostali świadkowie – koledzy z podwórka oskarżonego, próbowały winą za konflikt obarczyć pokrzywdzonego, przedstawić go jako osobę awanturniczą, która powinna zaakceptować codzienne alkoholowe libacje przed klatką schodową.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonych T. M. (1) i A. C. (1) odnośnie przebiegu interwencji w dniu 4 października 2015 r. i okoliczności ujęcia D. A. poszukiwanego wówczas do odbycia kary pozbawienia wolności. Ww. osoby są funkcjonariuszami Policji i ze sprawą zetknęli się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Z racji wykonywanego zawodu mają świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych. Relacje złożone przez nich w toku postępowania przygotowawczego, gdy pamięć o zaistniałych zdarzeniach była jeszcze niezatarta innymi podejmowanymi w toku służby czynnościami służbowymi, były - w ocenie Sądu - przejrzyste i konsekwentne. Zeznaniami świadków, jako osobom zupełnie obcym dla oskarżonego, nie można było odmówić obiektywizmu, wobec czego przebieg wydarzeń przedstawiony przez wymienionych świadków nie budził żadnych wątpliwości Sądu. Tym bardziej, iż na rozprawie głównej podtrzymali oni treść rzeczowych relacji złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a ich zeznania tworzą spójną całość z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym, w szczególności zaś z dokumentacją medyczną odnośnie urazów, jakich doświadczyli w wyniku przestępczego zachowania D. A.. Co więcej - zeznania ww. osób znalazły potwierdzenie w zeznaniach naocznego świadka zdarzenia I. R..

Jak wyżej wskazano, za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka I. R. która widziała moment ujęcia oskarżonego w dniu 4 października 2015 r. Zeznania świadka były spójne i logiczne, przedstawiony przez nią przebieg wydarzeń znalazł potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji. Świadek niezwykle szczegółowo opisała inkryminowane zdarzenie : interwencję funkcjonariuszy, wylegitymowanie wszystkich osób, które stały tego dnia w towarzystwie oskarżonego, podanie przez oskarżonego nieprawdziwych danych osobowych, a następnie próbę ucieczki, szarpaninę z funkcjonariuszami oraz upadek funkcjonariuszy na ziemię w wyniku tej szarpaniny. Świadek jako osoba obca dla oskarżonego oraz nieskonfliktowana z nim, nie miała interesu w tym, by świadczyć nieprawdę.

Nie uszło uwadze Sądu, że obecny przy ujęciu oskarżonego w dniu 4 października 2015 r. był też świadek M. Z., ten jednak przedstawiał nieco odmienny opis zdarzenia. Co do większości okoliczności zasłaniał się niepamięcią, nie widział szarpaniny, nie widział, aby oskarżony próbował uciekać. Sąd zeznania świadka w tej części uznał za niewiarygodne, albowiem nie znalazły one potwierdzenia w zeznaniach I. R., a ponadto były bardzo lakoniczne. Zdaniem Sądu, ich treść mogła wynikać z obawy odwetu ze strony oskarżonego za złożenie obciążających go zeznań.

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego składane na rozprawie głównej, za częściowo wiarygodne natomiast - wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że powodem przyznania się przez niego do zarzucanych mu czynów w postępowaniu przygotowawczym była stosowana przez funkcjonariuszy przemoc, bo jednocześnie przyznał on, że zrobił to z chęci otrzymania łagodnej kary. Niemniej jednak, przedstawiony przez oskarżonego przebieg zdarzenia z dnia 4 października 2015 r. częściowo zgodny jest z ustalonym stanem faktycznym, zaś częściowo oskarżony tłumaczył się niepamięcią, co z uwagi na powoływane upojenie alkoholowe i stan po zażyciu narkotyków może być prawdą. Także co do pierwszego z zarzucanych czynów, oskarżony przyznał, że mógł coś P. C. powiedzieć, nie pamięta jednak co. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego świadczą o braku krytycznej oceny zachowań, jakich się dopuścił, a nieprzyznawanie się do zarzucanych mu czynów było częścią przyjętej linii obrony ukierunkowanej na uniknięcie bądź złagodzenie odpowiedzialności karnej.

Sąd oparł się na opinii biegłych z zakresu psychiatrii sporządzonej odnośnie osoby oskarżonego. Przedmiotowa opinia zostały wydana przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w wymienionej dziedzinie nauki. Opinia jest przejrzysta, spójna i formułuje jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu. Nie była też kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się na ujawnionych w aktach sprawy dokumentach urzędowych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania ujawnionego dokumentu prywatnego w postaci dokumentacji medycznej odnośnie pokrzywdzonych T. M. i A. C..

Ustalony w sprawie stan faktyczny dał podstawy do przypisania oskarżonemu wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Brak jest wątpliwości, że D. A. swoim zachowaniem w dniu 12 października 2014 r. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k. k., mówiąc do P. C. „zamknij ryj, bo ci zęby wypierdołę”. Powyższe słowa stanowiły groźbę popełnienia przestępstwa co najmniej z art. 157 k. k. na szkodę P. C.. Zdaniem Sądu, groźba ta mogła wzbudzić u pokrzywdzonego obawę, że zostanie spełniona, obawa ta była uzasadniona, a przyczyny takiego stanowiska Sąd wskazał już dokonując oceny zeznań P. i E. C..

Wątpliwości Sądu nie budziła też wina ani sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu dwóch kolejnych czynów z art. 222 § 1 k. k. w zb. z art. 224 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Dnia 4 października 2015 r. w G. D. A. użył wobec funkcjonariuszy Policji A. C. (1) i T. M. (1) przemocy w postaci szarpania ich, T. M. (1) uderzył w górną wargę, czym spowodował jej przecięcie i stłuczenie, a także spowodował upadek A. C. (1) i skręcenie kciuka lewej ręki, czym z pewnością naruszył ich nietykalność cielesną.

Przez „naruszenie nietykalności cielesnej”, podobnie, jak w przypadku czynu opisanego w art. 217 k. k., należy rozumieć każde nieuprawnione wejście w kontakt z ciałem pokrzywdzonego. Działanie takie może mieć charakter bezpośredni (np. spoliczkowanie, szarpanie za włosy) lub pośredni (np. rzucenie w drugą osobę jakimś przedmiotem, czy oblanie płynną substancją). Jest przy tym obojętne, czy sprawca wywołuje przez to u drugiej osoby ból o charakterze fizycznym. Skutkiem czynu jest natomiast negatywne doznanie pokrzywdzonego, polegające na odczuciu, że jego nietykalność cielesna została naruszona.

W odniesieniu do badanych czynów nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzeni A. C. (1) i T. M. (1) byli w momencie czynu funkcjonariuszami publicznymi, wykonywali oni wówczas zawód policjanta (funkcjonariusza organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego). Oczywiście jest, że D. A. dopuścił się naruszenia nietykalności pokrzywdzonych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych - wykonywali oni czynności zmierzające do zatrzymania oskarżonego. Agresja oskarżonego związana była z wykonywanym przez nich władztwem. Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że D. A. dopuścił się powyższego w celu zmuszenia pokrzywdzonych do odstąpienia od wykonywania obowiązków służbowych, polegających się w badanym przypadku na stosowaniu środków przymusu bezpośredniego.

Podkreślić też należy, że oba ww. czyny zostały popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności w krótkich odstępach czasu, w dniu 4 października 2015 r., a żaden z nich nie został poprzedzony wyrokiem za czyn wcześniejszy. Nadto, każdy z nich wypełnia znamiona tego samego przepisu ustawy karnej. Sąd uznał zatem, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 k. k.

Ponadto Sąd ustalił, że wszystkich trzech zarzucanych mu czynów oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy, tj. w ciągu pięciu lat od odbycia między innymi w okresie od dnia 21 października 2011 roku do dnia 19 stycznia 2014 roku części kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 324/10 za przestępstwo z art. 280 § 1 k. k. w zb. z art. 158 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k..

Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iż w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca ich kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę D. A.. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. Oskarżony jest i już w trakcie popełniania czynów był osobą dorosłą, jest on całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowanie, którego się dopuścił.

Stopień szkodliwości społecznej czynów, których dopuścił się D. A., jawi się jako znaczny. Sprawca naruszył dobra niematerialne o doniosłym znaczeniu społecznym. Oskarżony wkraczając w sferę wolności funkcjonariuszy, zakłócił

przedsięwzięte przez nich czynności służbowe. Warto podkreślić, że na czyny D. A. złożyło się wiele karygodnych zachowań, postępował on w sposób uporczywy. Pierwszym z zarzucanych mu czynów, popełnionym na szkodę P. C., godził on w równie ważne dobro prawne, jakim jest wolność człowieka od strachu i poczucie bezpieczeństwa. Oskarżony popełniając każdy z przypisanych mu czynów działał w zamiarze bezpośrednim, co do czynów popełnionych na szkodę funkcjonariuszy – bezpośrednim nagłym.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego.

W punkcie I. sentencji wyroku, za pierwszy z zarzucanych oskarżonemu czynów, tj. czyn z art. 190 § 1 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k., Sąd skazał D. A. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie II. sentencji wyroku za ciąg przestępstw z art. 224 § 2 k. k. w zb. z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k. Sąd wymierzył D. A. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na niekorzyść D. A. przemawiały okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynów (omówione powyżej), a zwłaszcza względ na rodzaj naruszonych dóbr, przyświecającą mu motywację oraz zuchwały sposób zachowania sprawcy. Za okoliczność obciążającą należy również uznać sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, w tym jego uprzednią wielokrotną karalność. Sąd miał na uwadze także, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa.

Jednocześnie Sąd nie znalazł żadnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Orzeczenie wobec D. A. jednym wyrokiem dwóch kar pozbawienia wolności za przestępstwo i ciąg przestępstw zrodziło na podstawie art. 85 § 1 i 2 k. k., art. 85a k. k., 86 § 1 k. k. i art. 91 § 2 k. k. konieczność ich połączenia. W punkcie III. sentencji wyroku wymierzono oskarżonemu karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną w niniejszej sprawie, Sąd mógł orzec ją w wymiarze od 1 roku do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przeciwno zastosowaniu całkowitej absorpcji kar przemawiał fakt, iż czyny te wymierzone były przeciwko różnym dobrom prawnym, popełnione zostały na szkodę różnych pokrzywdzonych oraz w odstępie jednego roku. Nie ulega także wątpliwości, iż względy prewencji zarówno generalnej, jak i indywidualnej nakazują zastosowanie wobec oskarżonego przynajmniej częściowej kumulacji kar. D. A. był już kilkakrotnie karany przez sąd. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 lipca 2000 r.: „decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma względ na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. Popełnienie dwóch lub więcej przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym, przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji. Absorpcję kar należy stosować bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę negatywną co do sprawcy przesłankę prognostyczną, jaką jest popełnienie kilku przestępstw” (II AKA 171/00, OSA 2001/2/5).

Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności było najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec oskarżonego D. A..

Oskarżony dopuścił się czynów o znacznym stopniu szkodliwości społecznej, był wielokrotnie karany, a przypisane mu czyny popełnił w warunkach recydywy. Jego dotychczasowa postawa życiowa oraz sposób i okoliczności popełnienia czynów nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że jest on sprawcą zdemoralizowanym i odpornym na resocjalizację, a popełnianie przestępstw przychodzi mu z łatwością. Wobec takich osób konieczne jest konsekwentne karanie nawet za stosunkowo drobne przestępstwa. Postawa oskarżonego nie wskazuje na to, by żałował on tego, co zrobił. Brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających mieć nadzieję, że oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a tym bardziej, że nie popełni kolejnego przestępstwa. W ocenie Sądu, przebywanie oskarżonego na wolności stanowiłoby poważne zagrożenie dla społeczeństwa. Wydając niniejszy wyrok, Sąd chciał uzmysłowić oskarżonemu, że dopuszczając się w przyszłości kolejnych przestępstw musi się liczyć z perspektywą osadzenia w zakładzie karnym. W ocenie Sądu, prognoza kryminologiczna wobec oskarżonego D. A. jest negatywna.

W punkcie IV. sentencji wyroku Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

W punkcie V. sentencji wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego D. A. wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przyznana kwota jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i mieści się granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

W punkcie VII. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę, nie znajdując jednocześnie podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.